

Pamiętam chodziliśmy po łące
Ciągłe zmieniając miejsce raz tu, raz tam.
Wszędzie unosił się zapach końca lata.
Kręciliśmy się w kółko, Rastafari tu i tam.
Tam latam, tu latam, zapach konopi.
Błądziliśmy pośród wysokich traw.
Tam latam, tu latam, zapach konopi.
Kręciliśmy się w kółko, Rastafari tu i tam.
I wreszcie jest wygodne miejsce,
Gdzie można się zakochać.
I tam znaleźliśmy złoty klucz.
I wreszcie jest wygodne miejsce,
Gdzie można się zakochać.
I tam znaleźliśmy złoty klucz.

Love place real space...

Satysfakcja realnego, miłość bliźniego,
Inspiracja Najwyższego, refleksja pierwszego.
W moim sercu zguba, w twoim sercu дума
Tak jest, tak jest i tak będzie, tak będzie.
Tak jest, tak jest i tak będzie, tak będzie.
Docieramy do granic zrozumienia.
Docieramy do swojego tutaj istnienia.
Między chmurami do światła uciekamy.
Bez podziałów, bez szuflad – otwarcie.
Rano dziękuję za siłę, wieczorem chwalę miłość.
Bez podziałów, bez szuflad – otwarcie.
Rano dziękuję za siłę, wieczorem chwalę miłość.
Nie jestem mądry, ale wierzę.
Nie jestem bogaty, a tak wiele mam.
Nie jestem mądry, ale wierzę.
Nie jestem bogaty, a tak wiele mam.
Dzieci objawieniem są i szczęściem,
Ja ja dziecinada, ja ja dziecinada tu.
Dzieci objawieniem są i szczęściem,
Ja ja dziecinada, ja ja dziecinada tu.

Love place real space...